

Sygn. akt: II AKa 298/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Kosowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Hyla SSA Grażyna Wilk
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Jacka Zmysłowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2016 r.

sprawy wnioskodawcy **P. K. s. K. i Z.**

w przedmiocie zadośćuczynienia

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy oraz pełnomocnika organu uprawnionego do reprezentacji Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 15 lutego 2016 roku, sygn. akt XVI Ko 44/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata A. T. /Kancelaria Adwokacka w K./ kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu wnioskodawcy P. K. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia wnioskodawcę P. K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Iwona Hyla SSA Wiesław Kosowski SSA Grażyna Wilk

Sygn. akt II AKa 298/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 15 lutego 2016r., w sprawie o sygn. akt XVI K 44/15, w oparciu o przepis art. 552 §4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy P. K. kwotę 6500 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego

w M., sygn. akt(...), z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku. W pozostałej części wniosek został oddalony. Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa, zasądzając również na rzecz adw. A. T. niepokryte koszty pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pełnomocnik wnioskodawcy P. K. zaskarżając go w części oddalającej wniosek. Apelujący w swym środku odwoławczym zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i oddalenie złożonego wniosku w części ponad 6500 zł, podczas gdy istniejące w sprawie okoliczności faktyczne wykazane przez wnioskodawcę wskazują, że w stosunku do poniesionej przez niego krzywdy zasądzona kwota zadośćuczynienia jest rażąco zaniżona, a nadto nie stanowi ekonomicznie odczuwalnej rekompensaty za doznaną szkodę,

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego w zakresie przesłanek i okoliczności, jakie przemawiały za zasadnością uznania roszczenia wnioskodawcy w zgłoszonej przez niego wysokości, a także poprzez brak oparcia dokonanej oceny o wszystkie dowody zebrane w sprawie oraz przeprowadzenia wnioskowania sprzecznego z wiedzą, doświadczeniem życiowym oraz zasadami współżycia społecznego,

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 410 k.p.k., poprzez zaniechanie oparcia przedmiotowego orzeczenia na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w niniejszej sprawie, w szczególności w zakresie przeprowadzonej przez Sąd analizy tego materiału, co do określenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną przez wnioskodawcę krzywdę, a także pominięcie, bądź zmarginalizowanie części okoliczności, które były podnoszone przez wnioskodawcę oraz przesłuchanych świadków, a także które wprost wynikają z przepisów prawa oraz w końcu pozostałej części materiału dowodowego, a które były istotne przy dokonywaniu tej oceny,

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 424 §1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego niniejszemu przepisowi, przede wszystkim poprzez braki w uzasadnieniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz w zakresie podania motywów i sposobu miarkowania wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że krzywda związana z izolacją od rodziny była o tyle nieznaczna, że przyznane zadośćuczynienie winno opiewać na kwotę 6500 zł, podczas gdy nie została wzięta pod uwagę sytuacja rodzinna wnioskodawcy, a nadto nie zostały uwzględnione ograniczenia wynikające z Kodeksu karnego wykonawczego.

Stawiając te zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę wydanego wyroku

w pkt 2 poprzez zasądzenie na rzecz P. K. dodatkowo kwoty 189 500 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia ewentualnie

o uchylenie orzeczenia w skarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrok został również zaskarżony apelacją pełnomocnika organu upoważnionego do reprezentowania Skarbu Państwa, to jest Prezesa Sądu Okręgowego w Katowicach. Podniósł on zarzuty:

- błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mającego wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że kwota 6500 zł stanowi kwotę odpowiednią do stopnia doznanych przez wnioskodawcę krzywd w związku z jego tymczasowym aresztowaniem, podczas gdy stopień i zakres naruszeń dóbr osobistych nie był tak dolegliwy i daleko idący w sferze osobistej, na skutek czego zasądzone odszkodowanie jest zbyt wysokie,

- obrazy prawa materialnego, a to, art. 445 §1 i 2 k.c. i art. 448 k.c., poprzez naruszenie wyrażonych tam zasad ustalania zadośćuczynienia,

- obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

Stawiając te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji lub o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniosku w zakresie zgłoszonych roszczeń.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Żaden z podniesiony w apelacjach zarzutów nie okazał się trafny. Sąd I instancji przeprowadził w sprawie pełne postępowanie dowodowe w żadnej mierze nie wymagające poszerzenia, ani też uzupełnienia. Zgromadzone dowody poddał ocenie zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przeprowadzona ocena nie narusza ani art. 410 k.p.k., ani też art. 7 k.p.k.

O obrazie przepisu art. 410 k.p.k. można mówić tylko wtedy, gdy przy wyrokowaniu oparto się na dowodach, których nie ujawniono na rozprawie lub część tych dowodów w ogóle pominięto przy ferowaniu wyroku. Z taką sytuacją nie mamy miejsca

w niniejszej sprawie. Podobnie zresztą, jak nie mamy do czynienia z naruszeniem przez Sąd art. 7 k.p.k. co zarzuca w apelacji pełnomocnik wnioskodawcy. W żaden sposób jednak nie uzasadnił on, w czym upatruje naruszenia tych przepisów. Trzeba pamiętać, iż aby skutecznie podnieść zarzut dowolności oceny materiału dowodowego należy wykazać błędy logiczne lub sprzeczność ocen z zasadami doświadczenia życiowego.

W przeciwnym razie mamy do czynienia tylko z gołosłowną polemiką, która nie może prowadzić do zmiany czy też uchylenia orzeczenia.

Z pełnomocnikiem można tylko zgodzić się w jednym aspekcie, mianowicie co do mankamentów pisemnych motywów wyroku. Rzeczywiście są one nazbyt ogólnikowe, a Sąd meriti skupia się przede wszystkim na kwestii widzeń P. K. z rodziną w czasie stosowania aresztu nakładczego i po tym okresie. Nadmiernie lakonicznie odnosi się natomiast to pozostałych obostrzeń związanych ze stosowaniem najsurowszego środka zapobiegawczego. Jednak trzeba pamiętać, iż uzasadnienie wyroku sporządzone jest już po jego wydaniu. Jak niejednokrotnie podkreślano w orzecznictwie, nawet gdy uzasadnienie nie spełnia wymogów przewidzianych art. 424 k.p.k., to uchybienie to nie ma wpływu na treść orzeczenia, które przecież zapadło wcześniej. Względna przyczyna odwoławcza przewidziana w pkt 2 art. 438 k.p.k. przewiduje natomiast uchylenie lub zmianę orzeczenia

w przypadku, gdy doszło do obrazy przepisów postępowania, ale tylko w sytuacji, gdy obraza ta mogła mieć wpływ na treść orzeczenia. Co więcej od 1 lipca 2015r. przepis art. 455 a k.p.k. jasno stanowi, iż nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Te drobne uchybienia nie miały wpływu na zasadnicze rozstrzygnięcie. Jak bowiem była mowa Sąd meriti nie naruszył ferując wyrok, ani przepisów art. 7 k.p.k., ani art. 410 k.p.k., ani też nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Właściwie bowiem przyjęto, iż wobec P. K. był stosowany areszt tymczasowy w sprawie Sądu Rejonowego w M. sygn. akt (...), w której następnie zapadł wyrok uniewinniający. Pozbawienie wolności skazanego można jednak podzielić na trzy etapy. Pierwszy od 25 sierpnia do 28 września 2005r., kiedy jedyną podstawą izolacji P. K. było postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu. Za ten okres prawomocnie zostało przyznane wnioskodawcy odszkodowanie w kwocie 6650 zł

i zadośćuczynienie w kwocie 4000 zł. Okres od 13 kwietnia 2006r. to jest od wydania decyzji przez prokuratora o uchyleniu tymczasowego aresztowania, kiedy jedyną podstawą uwięzienia wnioskodawcy pozostało już tylko odbywanie przezeń kary pozbawienia wolności. I wreszcie okres od 28 września 2005r. do 13 kwietnia 2006r., będący przedmiotem niniejszego postępowania, kiedy to wobec P. K. było stosowane tymczasowe aresztowanie, ale też jednocześnie odbywał wprowadzoną mu do wykonania karę pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie Sądu Rejonowego w O., sygn. akt (...).

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 26 czerwca 2015r., sygn. akt (...), uchylając w tym zakresie orzeczenie i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania nakazał poczynienie ustaleń w zakresie negatywnych skutków utrzymywania rygorów aresztowania względem wnioskodawcy. Ten bowiem zwracał uwagę, iż warunki tymczasowego aresztowania wywarły na niego negatywny skutek, szczególnie ze względu na ograniczenie widzeń z bliskimi.

Sąd meriti przeprowadził w tym zakresie stosowne postępowanie dowodowe. Jednoznacznie z niego wynika, iż liczba widzeń zarówno z żoną, jak i innymi członkami rodziny w okresie kiedy był stosowany areszt „nakładczy”, jak też po jego uchyleniu pozostawała

w zasadzie taka sama. Stosowanie jednocześnie z karą pozbawienia wolności najsurowszego ze środków zapobiegawczych w żaden sposób nie ograniczyło więc bezpośrednich (w formie widzeń) kontaktów P. K. z rodziną.

Nie ulega jednak wątpliwości, że stosowane są inne rygory wobec osoby odbywającej karę pozbawienia wolności, a inne wobec osoby tymczasowo aresztowanej. Wynika to wprost z treści art. 223 a k.k.w. Dlatego też niewątpliwie P. K. należało przyznać zadośćuczynienie. Kwota 6500 zł została przez Sąd I instancji w pełni prawidłowo ustalona. Jest ona bowiem wynikiem rozważenia niedogodności, jakich doznawał wnioskodawca. Nie doszło przy tym do naruszenia art. 445 §1 i 2 k.c

Jak podkreśla się w orzecznictwie przy ustalaniu przez sąd, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia, należy uwzględnić zarówno czas trwania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, jak i stopień uciążliwości, z jakim wiązało się stosowanie tego najsurowszego środka zapobiegawczego, a więc dolegliwości fizyczne i przeżycia natury moralnej (uczucie przykrości, utrata dobrego imienia, rozłąka z rodziną), konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem aresztowania, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy

i nieprzychylnie reakcje po zwolnieniu z aresztu. Zarazem należy kwotę zadośćuczynienia oznaczać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp., by nie pozostało poczucie krzywdy niesłuszenie aresztowanego, ale i by orzeczenie nie było sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych. (tak m. in wyrok s.apel. w Białymstoku z dnia

7 kwietnia 2016r., II AKa 32/16, wyrok s.apel. we Wrocławiu z dnia 16 marca 2016r., II Aka 53/16, wyrok s.apel. we Wrocławiu z dnia 15 października 2015r., II AKa 249/15).

Sąd Okręgowy właściwie ustalił okoliczności faktyczne mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jak też jego wartość. Wprawdzie bowiem mamy do czynienia z tymczasowym aresztowaniem, które trwa od 28 września 2005r. do 13 kwietnia 2006r., a więc przez ponad 6 miesięcy (mowa o okresie będącym przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie), ale też w tym czasie wnioskodawca odbywa karę pozbawienia

wolności orzeczoną prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego

w O.. Byłby więc i tak w tym czasie pozbawiony wolności. Ograniczenia wynikające z art. 223 a k.k.w., o jakich była już mowa, to jedyne dla niego dolegliwości. Jednak najistotniejsze z nich, na które taki nacisk kładł skarżący, w poprzedniej apelacji, a mianowicie ograniczenie widzeń z najbliższą rodziną, nie potwierdziło się. Widzenia bowiem odbywały się z taką samą częstotliwością zarówno przy stosowaniu tymczasowego aresztowania, jak i po uchyleniu tego środka.

Tym samym zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota 6500 zł jawi się, jako kwota należycie rekompensująca poczucie krzywdy.

Dodatkowo należy wskazać, iż jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 lutego 2016r., sygn. akt II AKa 19/16 z uwagi na uznaniowy charakter kwoty przyznawanego zadośćuczynienia jego modyfikacja przez sąd drugiej instancji może mieć miejsce tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania. Ustalenie wysokości kwoty zadośćuczynienia, ze względu na niematerialny charakter krzywdy, opiera się na uznaniu sędziowskim. Uznanie to pozostaje pod ochroną prawa, gdy sposób rozumowania sądu nie prowadzi do oczywistych sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w tego rodzaju sprawach, prowadząc do oczywiście niesłusznego wzbogacenia czy pokrzywdzenia wnioskodawcy. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie i dlatego zaskarżony wyrok, jako prawidłowy został utrzymany w mocy.

SSA Iwona Hyla SSA Wiesław Kosowski SSA Grażyna Wilk
